Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

1 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków. Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 28·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 30·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Rok III. Kraków, Czwartek 6 maja 1920. Nr. 123.

Akcya na Ukrainie postępuje pomyślnie.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 4 maja:

W dniu wczorajszym oprócz lokalnych starć **nie zaszło nic znaczniejszego.**

Nasza akcya na Ukrainie **postępuje w dalszym ciągu pomyślnie.**

Na odcinku Dźwiny utarczki wywiadowczych oddziałów.

Na reszcie frontu położenie niezmienione.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: **Kuliński,** pułkownik.

„Times" o ofenzywie polskiej.

Wiedeń (PAT). Radio Biura koresp. donosi z Londynu: „Times" przypisuje ostatniej polskiej ofenzywie **wielkie znaczenie i sądzi, że wpłynie ona na całe położenie w Europie wschodniej.** Dziennik wyraża zdanie, że **niektóre żądania Polski wobec Rosyi były przesadne (?).**

Gen. Pawlenko na tyłach armii bolszewickiej

Lwów (PAT). „Wpered" donosi, że **ukraińska** armia, pod dowództwem generała Pawlenki, **rozpoczęła akcyę na tyłach armii bolszewickiej. Operacya wojskowa gen. Pawlenki odbywa się na rozkaz głównego atamana Petlury.**

Żołnierze polscy witani są przez Ukraińców jako wybawcy.

Warszawa (tel. M.). Z chwilą wkroczenia wojsk polskich rozpoczęło się na Ukrainie **normalne życie.** Na terenach, obsadzonych przez nas, ludność zdaje sobie sprawę z **lojalnego zachowania się żołnierzy polskich, którzy płacą za wszystkie otrzymane produkty względnie ofiarują za nie w zamian inne towary.** Chłopi ukraińscy nie kryją się z tęsknotą za przywróceniem normalnych stosunków. **Petlura jest na Ukrainie ogromnie popularny.** Żołnierze polscy witani są **wszędzie jako wybawcy.**

Wiadomość o zajęciu Kijowa przedwczesna.

Lwów (PAT). „Gazeta Lwowska" donosi od swojego korespondenta wojennego: Niektóre dzienniki we Lwowie, jak „Wiek Nowy", doniosły **o zajęciu przez nasze wojska Kijowa.** W tych nieprawdziwych wiadomościach podano nawet, że Kijów został zajęty dnia 30 kwietnia. **Wiadomość ta jest nieprawdziwa i dowolnie wymyślona.** Trudno bowiem na chwilę przypuścić, aby nasze wojska mogły w przeciągu kilku dni zająć olbrzymie tereny, toczyć walki i obsadzać tyły. Przy posuwaniu się naprzód **musi być zachowana ścisła łączność między dywizyami a tyłami armii.** Zakładanie telefonów i uruchomienie linii kolejowych przy największej sprawności nie odbywa się w kilku godzinach. Wszystko to przemawia przeciwko możliwości zajęcia Kijowa w ostatnich dniach. Podnieść też należy, że nasze naczelne dowództwo **nie ukrywałoby faktu zajęcia Kijowa i natychmiast podałoby to do oficyalnej wiadomości.**

Trocki zapowiada nieubłaganą walkę przeciw Polsce.

Wiedeń (PAT). Radio Biura koresp. z Moskwy: Trocki oświadcza w „Izwiestiach", że obecnie **musi się rozpocząć nieubłagana walka przeciw Polsce, która to walka ureguluje definitywnie los obu państw.** Do zaniepokojenia, zdaniem **Trockiego, niema powodu.** Stwierdza on, że jest ubolewania godnem, iż armie pracy **będą musiały znów być zamienione** na armie **walczące.**

Siedm Zeppelinów przeleciało ponad Warszawą na wschód.

Warszawa (tel. M.). **Siedm Zeppelinów niemieckich przeleciało w niedzielę wieczorem ponad Warszawą.** Należy przypuszczać, że wiozły one **sztabowych oficerów niemieckich do armii bolszewickiej,** oraz materyał sanitarny. W każdym razie fakt przelotu Zeppelinów niemieckich ponad terytoryum polskiem, **bez wiadomości rządu polskiego,** jest jaskrawem pogwałceniem postanowień traktatu wersalskiego, który wyraźnie zabrania Niemcom używania komunikacyi napowietrznej bez uzyskania **specyalnego pozwolenia mocarstw koalicyi.** Będzie **teraz** rzeczą rządu polskiego poruszyć tę sprawę jeszcze przed zebraniem się konferencyi w Spaa, na której będą też reprezentowane Niemcy.

Co nam może dać, a co zabrać Ukraina?

Gospodarcze skutki naszej ofenzywy.

Kraków, 5 maja.

(stm) Posuwanie się armii polskiej na Ukrainę jest niewątpliwie wypadkiem dominującym w naszem życiu politycznem, w niedługim zaś czasie nabędzie ono takiego samego znaczenia pod względem ekonomicznym. Wejście Ukrainy w orbitę polskiego życia gospodarczego musi wkrótce rozpocząć swoje oddziaływanie na nasze stosunki. Gdy tylko uporządkowane zostaną jako tako „tyły" frontu, gdy na obszarach świeżo zajętych przestaną się odbijać bezpośrednio działania wojenne — natychmiast pomiędzy tymi obszarami a Polską rozpocząć się muszą stosunki handlowe. Stosunki te tem bardziej będą ożywione, że Ukrainę, wyposzczoną przez długotrwałą gospodarkę bolszewicką i blokadę koalicyjną, której podlegała razem z całą Rosyą, porównać można do wysuszonej gąbki, co niezmiernie chciwie chłonąć będzie w siebie możność nowej wymiany.

Zjawisko to, jak każde zjawisko gospodarczej natury, jeżeli rozpatrujemy je z utylitarnego punktu widzenia, **ma dwie strony: dodatnią i ujemną.** Przy naszym obecnym niedoborze towarów we wszystkich dziedzinach produkcyi, **za dodatni mianowicie uważać musimy prawie każdy przypływ produktów, naturalnie nie luksusowych,** a za ujemny prawie **każdy ich odpływ,** o ile nie idzie o takie, które sami w nadmiarze posiadamy. Obecnie ogół nasz oczekuje i spodziewa się z Ukrainy przedewszystkiem przypływu produktów, w pierwszym rzędzie spożywczych. Niewątpliwie w pewnej mierze możność takiego przypływu istnieje i są nań widoki. Przy całem swem wyniszczeniu gospodarczem, przy zaniedbaniu uprawy znacznych obszarów i niedostatecznem uprawieniu reszty, żyzne te ziemie, o typowo rolnej gospodarce i znacznie rozwiniętym przemyśle rolniczym, posiadać muszą nawet obecnie pewien nadmiar produktów rolnych, które nam oddać będą mogły. **Wolno nam przeto liczyć na znaczne ilości wszystkich gatunków zbóż** — które podobno tam jeszcze w wielu miejscach leżą w stertach niewymłócone — **na gotową już mąkę, różne kasze, w mniejszej mierze na tłuszcze zwierzęce, oraz na żywą nierogaciznę i bydło.** Liczne tamtejsze wielkie **cukrownie podzielą się z nami cukrem,** którego posiadają znaczne zapasy i który, przy ogólnej zresztą drożyźnie, sprzedawany jest tam po cenach, w stosunku do naszych, niezmiernie niskich.

Wszystkie te produkty Ukraina odda nam w ilości może nawet ponad własną możność, bez żadnego nacisku z naszej strony tem chętniej, **że pożądać będzie od nas wzamian w znacznej ilości produktów przemysłu fabrycznego. I tu zaczyna się dla nas ujemna strona sprawy.**

Produktów przemysłu sami, — jak wiadomo, — posiadamy za mało. Nie potrzeba nawet przypominać, że nasz rodzimy przemysł fabryczny obecnie nie pokrywa nawet części zapotrzebowania polskiego rynku wewnętrznego i że niedobór ten musimy pokrywać dowozem z zagranicy, tak niesłychanie teraz utrudnionym i niedostatecznym ilościowo. Płacimy za wszelkie fabrykaty i półfabrykaty, dowożone z zagranicy, niesłychane ceny nietylko wskutek fatalnego stanu naszej waluty, ale także dlatego, **że towarów tych nie możemy otrzymać w ilości, która nam jest potrzebna, bo i nasi dotychczasowi dostawcy nie mają ich do zbytku.** W tych zaś warunkach „dzielenie się" owymi produktami z Ukrainą jest powiększaniem niedoboru w naszem życiu gospodarczem.

Przytem zachodzi tu jeszcze pewna komplikacya. **Jedną z przyczyn niskiego stanu naszej waluty jest ta właśnie nierównowaga pomiędzy wartością naszego wywozu i przywozu, który przerażająco poprostu góruje.** Odpływ znaczniejszej ilości manufaktur od nas na Ukrainę musi jeszcze naturalnym rzeczy biegiem zwiększyć nasz import produktów przemysłowych z zachodu, naturalnie w granicach, do których on się da powiększyć z powodów wyżej wymienionych. W normalnych, uregulowanych — czyli, po prostu mówiąc, przedwojennych — stosunkach gospodarczych, handlowych i finansowych, moglibyśmy poprostu uprawiać pomiędzy zachodem a Ukrainą handel „transito", z wielkim dla siebie zyskiem. Dzisiaj zysk ten jest problematyczny. Dowolnej ilości pożądanych towarów przemysłowych dostać z zachodu nie możemy. Tych zaś produktów rolniczych, które **ewentualnie** otrzymamy z Ukrainy, wywieźć nie możemy, bo potrzebujemy ich koniecznie na własną konsumcyę. Ergo — zwiększyć się znowu może tylko nasz import z zachodu, a eksport nasz tam pozostanie w mierze; w **konsekwencyi spadać będzie dalej nasza waluta.** Poprawić się zaś ona nie może przez wywóz na Ukrainę, ponieważ — po pierwsze wywieziemy towary nam samym potrzebne, a więc podniesiemy ich ceny u siebie i powiększymy drożyznę, po drugie zaś — dlatego, że waluta, z którą będziemy musieli **mieć do**

czynienia na Ukrainie, jest jeszcze niesłychanie gorsze od naszej. Dopływ tych wszystkich karbowańców, hrywien i jak się one tam jeszcze nazywają, którym musimy dać walor na naszym rynku handlowym i przez to podnieść ich kurs w stosunku do naszego pieniądza papierowego, pogorszy tylko kurs zarówno wewnętrzny, jak zagraniczny tego pieniądza. Innemi słowy — podniesie drożyznę w kraju, wywierać będzie wpływ ściągający w dół ku poziomowi karbowańców kurs zagraniczny marek. Tak się zawsze dzieje przy każdej fuzyi różnogatunkowej, bowiem reakcya jest wzajemna: **marka podniesie karbowańca, ale karbowaniec nawzajem obniży nieco markę.**

Reasumując stwierdzić należy: **stosunki wymiany handlowej z nowozajętemi obszarami Ukrainy wróżą nam — możliwy dopływ pewnej ilości towarów spożywczych, pewny odpływ towarów przemysłowych.** Jako takie natomiast artykuły, które pójdą zapewne na „pierwszy ogień“ naszej **ofenzywy wywozowej na Ukrainę, wymienić można: artykuły odzieżowe i wogóle wszelkie tkaniny, narzędzia rolnicze, inne maszyny i przyrządy, medykamenta itd.**; najbliższa przyszłość ujawni, jakie jeszcze inne.

To drugie zjawisko już wyżej scharakteryzowaliśmy, jako ujemne i dla nas niepożądane. **W interesie zatem gospodarczo-społecznym ogólno-polskim leży już teraz obmyślenie pewnych środków zaradczych, a zwrócenie na to uwagi uważamy za nasz obowiązek.** Żelazne prawo popytu i podaży jest w stosunkach handlu prawem najwyższem, nie trzeba zatem wielkiej przenikliwości, aby przewidzieć, że **niepowstrzymany potok naszych paskarzy runie na Ukrainę** z produktami przemysłowymi, gdy tylko otworzą się tamtejsze rynki. (Skądinąd już teraz wiemy, że potworzyły się zawczasu całe spółki, magazynujące towary do wywozu na Ukrainę i czekające na chwilę swego żniwa). Motyw, że tych towarów samej Polsce brakuje, nie będzie dla nich żadnym wskaźnikiem ani wytyczną działania. Jest jednak, powinien być decydującym dla naszych czynników kierowniczych, które zarządzić muszą zawczasu wszelkie środki, kładące tamę „naturalnym“ zapędom i żyłce spekulacyjno-handlowej naszych paskarzy. Walka ta będzie skomplikowana — dość przypomnieć sobie takie „tricki“, jak garderoba damska i perfumerya w wagonach „amunicyjnych“ z Paryża — ale musi być przez nas przeprowadzona i wygrana, jeżeli ekonomiczne skutki wciągnięcia w naszą orbitę gospodarczą obszarów Ukrainy nie mają być dla nas ujemne. **Rzecz naturalna, że nie mamy przy tem na myśli tamowania i utrudniania solidnego, uczciwego i normalnego handlu,** jaki się z Ukrainą rozwinąć musi u nas, zarówno „własny“, jak pośredniczący.

* * *

Tak się przedstawia obecnie mniej więcej kwestya ekonomicznych następstw zajęcia Ukrainy, rozważana teoretycznie na podstawie tych skromnych przesłanek, jakie nam dają dotychczasowe nasze wiadomości o stanie gospodarczym odnośnych obszarów. Nie trzeba jednak przy tem zapominać, że jednak Ukraina, po której terenach kroczą obecnie nasze zwycięskie wojska, to dla nas jeszcze wielki znak zapytania. Autopsya na miejscu, praktyka nowych stosunków, mogą przynieść nowe informacye, nowe dane, które mogą wprowadzić pewną korekturę dotychczasowych poglądów. Ujmujemy zresztą kwestyę tylko w najogólniejszych zarysach. O szczegółach — nieraz bardzo zasadniczych, jak np. kwestya komunikacyi, obrotu znaków pieniężnych na Ukrainie i ich ilości, dalej danych co do zapasów poszczególnych towarów na miejscu — **mogą się z pewnością wypowiedzieć tylko fachowcy. Dlatego zwróciliśmy się specyalnie do szeregu wybitnych fachowców w wszystkich dziedzinach,** których wypowiedzi w poruszonej sprawie zamieścimy — w formie ankiety — w najbliższych numerach.

Bunt czeskich żołnierzy.

Opawa (PAT). Dnia 1 maja wieczorem **zbuntowali się żołnierze czescy na placu ćwiczeń i zażądali zrównania poborów oficerów i szeregowców,** oraz wydalenia byłych oficerów austryackich. Bunt ostatecznie uśmierzono.

Wybory do Sejmu stwierdziły polskość Torunia i Grudziądza.

Toruń (PAT). Wczorajsze wybory do Sejmu ustawodawczego odbyły się spokojnie. Główna komisya wyborcza w Grudziądzu nie ukończyła jeszcze **obliczenia** głosów, wynik będzie prawdopodobnie dopiero jutro wiadomy. Wedle nieoficyalnych obliczeń głosowało w Toruniu **około 90 procent wyborców, z czego na listę narodowego stronnictwa robotników wypadło 5.290 głosów,** na listę niemiecką 4.651, na listę związku ludowo-narodowego 1.514, na listę niemieckiego centrum 270, na listę polskiego stronnictwa ludowego 9, **na listę polskiej partyi socyalistycznej 1.407,** na listę stronnictwa chrześcijańsko-ludowego 9, na listę **stronnictwa mieszczańskiego 1.811,** na listę narodowego stronnictwa robotniczego o kierunku wyraźnie katolickim 109, nieważnych głosów oddano 86. W okręgu II. Grudziądza przedstawia się sytuacya wyborcza według obliczeń nieoficyalnych w ten sposób, że narodowemu stronnictwu robotników przypadnie **5 lub 6 mandatów,** Niemcom 3, związkowi ludowo-narodowemu 2, reszta stronnictw nie wchodzi w rachubę.

Świetne zwycięstwo wyborcze Polaków na Pomorzu.

Poznań (PAT). „Kuryer Poznański“ donosi z Grudziądza: Do godziny 4'30 rano był znany następujący wynik wyborów: Ogółem oddano **71.102 głosów, z tego 49.180 polskich, a 22.022 niemieckich.** Lista narodowo-robotnicza zyskała **33.000 głosów,** Związek ludowo-niemiecki **16.000 głosów,** Związek ludowo-narodowy 100 głosów, niemiecka partya socyal.-demokr. 5.000 głosów, lista P. P. S. 550 głosów, stronnictwo chrześc.-lud. 1080 głosów, stronnictwo mieszczańskie 2 glosy, stronnictwo narodowo-chrześc. 200 głosów.

Pożyczka długoterminowa uwalnia od jednorazowej daniny majątkowej.

Warszawa (PAT). Ministerstwo skarbu wniosło do rady ministrów projekt ustawy, przyznającej obligacyom rozchwytywanej obecnie **pożyczki długoterminowej uwolnienie od przyszłej jednorazowej daniny majątkowej.** Przeprowadzić tę daninę będzie musiało państwo polskie dla uporządkowania swoich finansów, jak to robią inne państwa. Wysokość tej daniny, która w każdym razie obejmie **wszystkie postacie majątków ruchomych i nieruchomych,** nie jest jeszcze dostatecznie ustaloną, gdyż zależy ona w znacznej mierze od wyniku wszczętej obecnie akcyi pożyczkowej. Uwolnienie pożyczki długoterminowej od tej daniny, z którego nie będzie korzystał żaden inny rodzaj majątku, jest przywilejem.

Sejm wyraża hołd Naczelnikowi Państwa i armii.

Warszawa (PAT) Posiedzenie sejmowe 14. Początek o godzinie 4 popołudniu minut 45. Po udzieleniu urlopu i odczytaniu interpelacyi zabrał głos marszałek i oświadczył między innemi: W rocznicę wczorajszą promiennego aktu który Polska chyląca się ku upadkowi przekazała jako testament następnym pokoleniom, zbiegła się chwila, w której sprawdza się wizya Mickiewiczowska, **chwila gdy orły nasze lotem błyskawicy spoczną na dawnej Chrobrego granicy.** Orły nasze niosą dziś ludności zamieszkującej Wołyń, Podole i Kijowszczyznę **porządek i wolność,** niosą błogosławieństwo pokoju, niosą tej ludności możliwość spokojnej pracy i pewność, że **nikt jej owoców tej pracy nie zagrabi.** Prowadząc narzuconą nam wojnę walczymy w pierwszym rzędzie o to, aby nadal nie ciążyła nad nimi ciągła zmora nowej wojny, zmora paraliżująca naszą pracę. Winniśmy się zatem postarać o takie granice strategiczne, któreby nową wojnę zrobiły nieprawdopodobną. Pozatem nie wolno nam zapominać, że na zachodnim brzegu Dniepru mieszka półtora milionowa ludność polska, przedstawiająca ogromny kapitał pracy, mienia i inteligencyi. Zwycięstwa oręża polskiego zbliżają nas szybkim krokiem do tak upragnionego pokoju, i to nie tylko na naszym wschodzie. **Jeśli Europa przyczyniła się do wyzwolenia Polski, to teraz Polska uratowała pokój Europy.** Nie próżność narodowa, której pochlebiają wawrzyny zwycięskiej armii, **ale zdrowy zmysł polityczny** wskazuje nam jak najlepsze gwarancye pokoju i jesteśmy przekonani, że wojna wszczęta z Rzecząpospolitą polską, **że napaść na Polskę nie skończy się prostym spacerem.** Jeden z historyków niemieckich rozstrząsając różne zdania o powodach niepowodzenia reformy 3 maja, i następnego upadku państwowości polskiej, **zakończył dosyć uczciwie słowami: „Polska upadła, bo była słabą, gdy jej sąsiedzi byli silnymi“.** Zróbmy więc Polskę silną. **Sejm nasz jest bezpośrednim prawie następcą wielkiego Sejmu,** ma te same zadanie, choć dzięki szczęśliwemu losowi **nie tak wielkie trudności** i nasz sejm jest powołany do wypracowania konstytucyi, która na wiele pokoleń ma być podstawą naszego bytu państwowego. Ogromnych zadań wymagamy od naszego sejmu, niezwykłej w dziejach parlamentu pracowitości, a le tej pracowitości w obecnych warunkach kraj słusznie domagać się może.

Następnie marszałek odczytał telegram, który wystosował imieniem sejmu do Naczelnika państwa i naczelnego wodza.

„Wieść o świetnem zwycięstwie, jakie odniósł żołnierz polski pod Twojem Naczelniku dowództwem, **napawa radosną dumą cały naród polski.** Za ten krwawy i bohaterski trud, który zbliża nas do upragnionego pokoju i kładzie nowe podwaliny pod potęgę państwa polskiego, Sejm w imieniu wdzięcznej ojczyzny, **śle Tobie wodzu naczelny i bohaterskiej armii serdeczne podziękę“.**

Posłowie wysłuchali przemówienia marszałka stojąc. Rozlegly się oklaski i okrzyki: **„niech żyje Piłsudski“, „niech żyje armia“.**

Oklaski Panów dowodzą, że wysyłając telegram, czynię to w imieniu i według życzenia całego sejmu.

Poseł **Rudziński** (Wyzwolenie) prosi o udzielenie mu gołsu celem złożenia deklaracyi w sprawie prac komisyi konstytucyjnej.

Poseł **Dubanowicz.** Prace komisyi konstytucyjnej dobiegają do końca. Oddziela nas parę tygodni od ich dokończenia. Żądanie posła Rudzińskiego ma więc charakter czysto demonstracyjny i dlatego jesteśmy przeciwko jego wnioskowi.

Izba wniosek Rudzińskiego **odrzuciła.**

Przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi prawniczej w sprawie przywrócenia praw obywatelom Rzeczypospolitej **skazanym za przestępstwa polityczne przez rządy byłych państw okupacyjnych.** Przemawiał w tej sprawie poseł Pużak.

Po odesłaniu do komisyi szeregu wniosków nagłych pos. Gdyk uzasadniał nagłość wniosku w sprawie Górnego Śląska wniesionego przez posła Bigońskiego i tow. Wywodził on, że Niemcy starają się obecnie wymusić na komisyi plebiscytowej wydanie **przepisów, któreby wpłynęły na wynik plebiscytu.**

Uroczysty obchód 3 Maja w Cieszyńskiem.

Cieszyn (PAT). Rocznicę 3-go maja obchodzono **bardzo uroczyście poza linią demarkacyjną,** jak n. p. w Karwinie, Boguminie i t. d. W Cieszynie generał Latinik wydał przyjęcie z powodu uroczystości. Wieczorem odbył się **raut** w sali Domu Narodowego.

Hojny dar dla inwalidów wojennych.

Lwów (PAT). Fellcya hr. Skarbkowa ofiarowała **bezpłatnie** do rozdziału między inwalidów wojennych **tysiąc morgów gruntu** w powiecie Mościskim.

Oszczercza kampania antypolska na Górnym Śląsku zdemaskowana!

Niemcy sfałszowali dokumenty „stwierdzające“ przygotowania do nowego powstania polskiego.

Kraków, 5 maja.

(k). Wrocławska „Schlesische Volkszeitung“ ogłosiła dn. 23 kwietnia b. r., że posiada **tajne dokumenty**, które jakoby dowodzą, iż **Polacy przygotowują na Górnym Śląsku nowe powstanie**, ażeby siłą przyłączyć terytoryum plebiscytowe do Polski, ponieważ obawiają się głosowania (?). Równocześnie wezwała „Schlesische Volkszeitung“ p. Korfantego, jako prezesa Komisyi Plebiscytowej, by się w tej sprawie oświadczył.

Pos. Korfanty zażądał wówczas ogłoszenia tego dokumentu i śledztwa ze strony prokuratoryi.

W odpowiedzi na to „Schlesische Volkszeitung“ zamieściła odbitkę fotografii rzekomego dokumentu, który okazał się lichym falsyfikatem .Treść jego jest następująca:

„Komitet Obrony dla Śląska w. m. 20 marca rb.

Oddział Organizacyjny 23P-20 K.

Szczisle poufale!

Dowództwo Naczelne ma natychmiast z ustawieniem nowej Organizacji wojskowej dla Śląska rospocząć lub teraźniejsze formacje podług następnych wskazówek reorganizować. Mamy nadzieją że te wskazówki szczegółowo zostaną opracowane i szcziśle wykonane. Obowiązkiem jest, natychmiast wysyłać stosownio rozkaze dla Komendantów. Zbliża się czas, że organizacja da świadectwo naszej pracy, gdy wypędziemy natrętnych miemców z naszej polskiej ziemi a na miejscu — Sicherheitswehru — stanie polska — Strasz ludowa.

I — Dla tego celu powinno w każdym miejscu — gniazdo sokołów lub Tow. sportowe — zakładać. Te Tow. muszą być w teraźniejszych Okręgach centralizowane i po wojsku organizowane.

Każdy Okrąg powinny przynajmniej postawić jeden pułk. Najstosówniej z miejscowojszciach, które tylko 8—10 członków posiadają, byłoby utworzyć sekcje, 4 lub 5 owych miejscojściach znowu do plutona a 6—8 plutonów do jednego pułka zjednoczenć. Jednak trzeba Komendantom Okręgowym pozostawić, liczbę tej formacyi, która w plutonach lub w pułkach ma być złonczoną, i liczbą członków każdej formacji podług położenia miejscowego samodzielnie naznaczyć. W podziale się zresztą nic nie zmieni. Tak samo pozostaną teraźniejsze znaki dla komendantów.

II. Reorganizacja obowiązana do szczißlej tajemniczy. W żaden sposób niemożna o szczegółach tej organizacyi ani plutonowgo, ani sekcjinego, najmniej szeregowca w tajemniczyć. Szczißla disciplina powinno w każdy sposób przeprowadzić. Rozkaze, wydane przez komędy okręgowe, powinno każdy członek na oslep wypełnić. Nowa rota przysięgi w słowu znaczeniu jest do formułowania i każdy członek powinny na takową przisięgać.

III. Listy mobiliżacjine i karty evidencjine są podług przyłonczonych szematów założyć. Akuratne prowadzenie i wypełnienie tych listów jest obowiązek. Dlatego celu powinno od każdego sekcjinego lub plutonowego tygodniowo raporty rządać.

IV. Każda komenda okręgowa organizuje polityczne i wojskowe oddziały wywiadowcze.

Nie legalna praca tych oddziałów jest zrozumiała.

Cel tych oddziałów jest z ostatniej konferencji wiadomo.

V. Urządzenie żandarmerji jest konieczni potrzebnie, tego powodu, ażeby każdego członka na niezawodność śledziła.

O własnym celu owej żandarmerji niemoże się ani plutonowy, ani seksjiny, ani szeregowiec dowiedzieć.

Członkowie żandarmerji wysyłają swoje raporty w prost do oddziałów wywiadowczych przy komendach okręgowych. Dlatego powinno dla tej sprawy tylko mężów zaufania naznacyć.

VI. Zbiór broni, amunicji, prochu, ciała wybuchajoncego i innych wojskowych uzbrojen jest dla każdego członka święty obowiązek.

Miejscowość skład broni naszej organizacji musi być wielka tajemnica.

Tylko Komendanty okręgowe mogą o naszych nowych składach broni wiadomość pośiadać.

Dopiero w przypadku mobilizacji uwiedamia każdy komendant okręgowy swoich plutonowych, a one znowu swoich sekcjinych o pewnych składach broni.

VII. Ćwiczenia wojskowe muszą się regularnie odbywać, atoli tajemnie, ćwiczenia w większych formacjach są do unikania.

VIII. Wskazówki do założenia oddziałów żęskich przy organizacji wojskowej wydamy w tych dniach.

Centralny Zarząd Komitetów Plebiscytowych.

podpis: Kostanecki.

pieczęć: okrągła z orłem poslkim i napisem:

Centralny Zarząd Komitetów Plebiscytowych.m

Do Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu.

Cały ów dokument o tak rażących błędach gramatycznych był naprzód zredagowany **po niemiecku we Wrocławiu, słynnej kuźni bajek antypolskich, później zaś przetłómaczony na język polski i puszczony w kurs za pośrednictwem „Schlesische Volkszeitung“.** Świadczą o tem dowodnie błędy w pisowni, charakterystyczne dla Niemców, którzy nie umieją dobrze po polsku. Hakatystyczna organizacya plebiscytowa „Freie Vereinigung“ zum Schutze Oberschlesiens“ i „Bund Heimatstreuer Oberschlesier“ ubrała w tę sensacyę organ centrowy, ażeby go przytem skompromitować. Po ujawnieniu oszczerczej kampanii **p. Korfanty zażądał od prokuratoryi wdrożenia sądowej rozprawy przeciw redakcyi „Schlesische Volkszeitung“,** zwracając się zarazem z prośbą do komisyi rządzącej w Opolu, ażoby się zajęła tym rzekomym spiskiem polskim na G. Śląsku.

Bilans wymiany koron na marki.

Kraków, 5 maja.

(Sp) Przy akompaniamencie oklasków posłów sejmowych **minister skarbu wyraził radość z powodu pomyslnego wyniku wymiany koron na marki.** Do wymiany przedłożono tak nieznaczną stosunkowo ilość banknotów tysiąc- i stukoronowych, **że 5 i pół miliarda marek, które rząd przygotował do wymiany, nie zużyto nawet w połowie.**

Pojmujemy radość ministra skarbu, **im mniej**

„Dom artystów“.

ANNO DOMINI 1515—1920.

(Dokończenie).

Brak miejsca, to ów brak kardynalny, o który rozbijają się dotąd usiłowania rozwinięcia pełnej działalności i dlatego pożądanem jest i koniecznem aby decyzya Rady miejskiej co do znalezienia formy prawnej na trwałe władanie artystów we własnym domu, zapadła co najrychlej.

Wszakże ofiarność artystów naszych przygotowała już szereg dzieł pierwszorzędnej wartości, przeznaczonych na urządzenie loteryi artystycznej, z której przewidziany poważny fundusz wystarczy na pokrycie pierwszych kosztów przebudowy budynku; wszakże już istnieje i czeka plan rekonstrukcyi gmachu według projektu znakomitego architekta, prof. Szyszko-Bohusza, prosty a szlachetny i dziwnie piękny. Rozszerza on ramy domu przez zużytkowanie dziedzińca i oficynki, na halę o szklanym dachu, przeznaczoną na wystawę dzieł sztuki plastycznej, podczas gdy dzisiejsze miłe ale dość ciasne i niedostatecznie oświetlone salki, zostaną właściwiej zużytkowane, w sposób, który pozwoli każdej z bratnich instytucyi, gnieżdżących się pod wspólnym dachem, na zagospodarowanie się we własnym kącie. Zewnętrznie projekt przewiduje piękne podsienia od strony placu św. Ducha, poprzedzające główne wejście, związane architektonicznie z piętrem małym tarasem. Tworzy to razem całość harmonijną i stylową, nowożytną, a jednak nawiązaną do pełnej, bogatej tradycyi, jaką tętnią pulsa starego Krakowa, która żyje tutaj w każdym kamieniu.

Tak odnowiony dom stanie się ozdobą placu i miasta, jako kształt ale nadto jego pierwszorzędną atrakcyą, jako myśl, nareszcie urzeczywistniona i wypełniająca jak wyborne wino, wnętrze tego kamiennego puharu. Oto po raz pierwszy na ziemi polskiej powstanie placówka zjednoczonej sztuki, żywej i współczesnej, warsztat idealnej pracy, której rezultaty dla miasta i kraju przejawią się przecież w zupełnie realnych wartościach, wzmożenia żywotności i mocy narodu.

I pomyśleć, że trzeba tylko trochę dobrej woli, zrozumienia i ciepłego poparcia ze strony władz, już przecież naszych, już polskich, aby rozwinęła drżące i stulone liście ta wspaniała roślina, której barwy i aromat mają zachwycić świat i rozkochać go w sobie: sztuka polska.

Nie wielkie środki, i nie ludzie bogaci tworzyli potężne dzieła, tylko maluczcy i biedni, ale przejęci poświęceniem i dobrą wolą. „Tres faciunt collegium“.

Grzebie się dzisiaj ta garstka „igrców sztuk wszelakich“ w cichym trudzie, aby rozprzestrzenić, zabezpieczyć, ozdobić tą swoją skromną siedzibę. Spojrzyjmy na tę salkę, już przywróconą do dawnego wymiaru przez wyburzenie ścianek wewnętrznych. Drobne okienka w grubych murach zachowały cały urok staroświecki, ciemny strop modrzewiowy, podparty potężnym rozrębem, jakże wymownie przemawia wyrzezaną w drzewie szanowną datą „Anno Domini 1515“ i słowami zatkniętego za belkę zżółkłego pergaminu, gdzie ówcześni rzemieślnicy, wznoszący tę budowę, zapisali prośbę o pobożne westchnienie do Boga, we wdzięcznem wspomnieniu na ich zbożną pracę.

I tu znowu przypomina się Wyspiański u św. Krzyża, jak znieruchomiały w zadumie, słucha „wieczornego dzwonienia aniołów pańskich“ czeka „czy doleci od Wawelu głos stłumiony wielkiego tego dzwonu, króla, co żył wtedy“. Daremnie! „Piec dogasał, łuny bladły, a w mroku ginęły cienie i mary tęgiego renesansu“. A wtem jakby zachwyt wobec cudu żarliwej wiary, jakby zapowiedź, że przeszłość wraca chociaż w innym pozornie kształcie. „Rozległo się wołanie głośne i radosne prawie: jest rok, jest rok! Na rusztowaniu na górze, zygzaki jakieś ledwo dostrzegalne, lekko wodą zwilżone, zaczerniły się wyraźniej i stoi napisane mocno: Anno Domini...

Przypuszczam, że podobną chwilę i wrażenie przeżyli ci, co otrzymali napis zatarty na belce odwiecznej, podtrzymującej strop „Domu artystów“. Wszystko się mąci i przepada w jakiemś hubem oszołomieniu. Kiedy to właściwie żyjemy? Panuje miłościwie Zygmunt Stary, Bona jest młoda, pewien godny mieszczanin pisze się Bona, a poczciwy plebanus ks. Teplar, każe malować sklepienie presbyteryum św. Krzyża i kuzynka swego też Stanisława Teplara, starszego podówczas w cechu malarskim krakowskim, do malowania wzywa. W Krakowie Krzycki, a koło niego młodzieniec dwudziestoletni, ukochany przez muzy łatyńskie, pisze do starca w purpurze list poetycki, a Hozyusz uśmiecha się na wiersze Janickiego. Zygmunt August ma lat szesnaście. I my na to dzisiaj patrzymy“.

A potem ocknienie i myśl nagła, jak złoty piorun, ze patrzymy dzisiaj jeszcze na inne rzeczy. Patrzymy na cud widomy, na tryumf tajemnej myśli dziejowej, na rodzący się nowy świat z purpury krwi i grozy, na brzask potęgi i szczęścia, co świetlanym promieniem wywija się z mocy pohańbienia i męki. Patrzymy na wstający dzień, na zakładanie podwalin budowy wiekopomnej, na krzątający się rój ludzi dobrej woli wszelkiego stanu i zawodu, krzątających się około pomnożenia rzeczy i chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

A wśród nich, garstkę małą w ubogim warsztacie, co trudzi się w cichości, nad wykuciem na swem kowadle marzeń i snów, dla tej wskrzeszonej — słonecznej korony chwały.

Ci ludzie — to artyści. To ci, co świadczyć mają o nas przed kulturalną Europą, że nietylko żyjemy ,ale żyjemy władczo, do współkrólowania duchem powołani. Czy nie należałoby cokolwiek o nich pamiętać O, nie wiele! Zapewnić im tylko grunt pod nogami, oni sami zaszczepią na nim sad owocny.

A uprzytomnić sobie też warto, że cały wielki przewrót renesansu, to dzieło niespełna stu ludzi.

Nie lekceważyć nam więc tych wysiłków, lecz dopomódz do zogniskowania najtęższych sił artystycznych w zwarty snop. To będzie ów słup ognisty co nas powiedzie do ziemi obiecanej, ojczyzny Ducha.

U wrót nowego Odrodzenia w piersi polskiego artysty niech się rozpali gwiazda jego losu, obudzi wiara we własne siły, jaka daje przekonanie, że jest dlań miejsce we własnem społeczeństwie, że nie jest paryasem, ale na równi z innemi robotnikiem gmachu kultury, tym, w czyje ręce złożono przyszłość sztuki polskiej i całą za nią odpowiedzialność.

Lecz na to koniecznem jest, aby ten, na którym ciążą wielkie obowiązki, uzyskał także — prawa.

Ewa Łuskina.

bowiem koron podlega nostryfikacyi, bądź w formie wymiany, bądź stemplowania, tem mniejszym długiem obciążony zostaje skarb państwa, **z tem mniejszem obciążeniem wychodzi Polska w likwidacyi stosunków majątkowych w jednej przynajmniej dzielnicy małopolskiej.** Pojmujemy tę radość tembardziej, że b. Królestwo było dotąd święcie przekonane o ukrywaniu się niezliczonych miliardów banknotów austryackich na ziemiach Małopolski i b. okupacyi austryackiej, obecnie zaś wynikiem pomyślnej wymiany bardzo miło czuje się rozczarowane. **Sądzimy atoli, iż bliższa analiza przyczyn, które się złożyły na tak „korzystny“ wynik wymiany, zgłuszyłaby nieco radość, a wysunęłaby na plan pierwszy poważne skutki, wywołane obecnem naszem położeniem gospodarczem.** Gdyby na ziemiach polskich, objętych wymianą, znajdowała się w czasach po odpadnięciu od Austryi rzeczywiście nieznaczna stosunkowo ilość banknotów, który to fakt ujawniła obecnie wymiana, to zadowolenie kierownika naszych finansów byłoby zupełnie uzasadnione. **Atoli wiadomo powszechnie, iż ilość koron, obiegających na omawianych terenach, była dawniej, a jest jeszcze i dziś, o wiele większa** (cyfrowo ustalić się na razie nie da), **niż wskazuje na to wynik wymiany.** Jeżeli mimo to przedłożono do wymiany jedynie równowartość około 2 i pół miliarda marek, a zatem w banknotach po 1000 i 100, to przyczyn tego zjawiska dopatrzyć się można w dwu szczególnie okolicznościach.

Jedną z nich jest **ustalona przez Sejm relacya wymienna.** Jeżeli mogły istnieć w chwili ustalania relacyi wątpliwości co do jej niesprawiedliwości, to **obecnie wynik wymiany jest tej niesprawiedliwości przygważdżającem skonstatowaniem.** Świat przemysłowy i handlowy nie kieruje się innymi motywami, jak suchą i trzeźwą kalkulacyą; jeżeli nie zdołało go odstraszyć postanowienie ustawy, iż po 26 kwietnia noty koronowe w sztukach po 1000 i 100 przestają być ustawowymi środkami płatniczymi, to widocznie kierował się nabytem doświadczeniem, iż za granicą niestemplowana korona ma większą siłę nabywczą, niż przypadająca na nią w myśl ustawowej relacyi ilość marek, a jeżeli tak jest, to oznacza to ciężką krzywdę, wyrządzoną całemu życiu gospodarczemu Małopolski. **Oznacza to zmniejszenie jej majątku, poszkodowanie tych wszystkich, którzy nie spekulują, banknoty swoje koronowe do wymiany przedłożyli, poszkodowanie dotkliwe wierzycieli, których zobowiązania przedwojenne i wojenne przeliczono na marki po kursie, nie odpowiadającym sile kupna korony.** Tak tedy jedną z przyczyn stwierdzonego przez ministra z radością zjawiska jest pokrzywdzenie Małopolski, a zatem okoliczność, która do radości tytułu naprawdę dać nie powinna.

Nieodpowiednia relacya wymiany sama przez się nie wystarczałaby, jednak by wywołać omawiane przez nas zjawisko. Niekorzystna sytuacya finansowa państwa, znajdująca swój wyraz w **systematycznie postępującej deprecyacyi waluty polskiej,** sprawia, iż wiele sfer stroni od lokowania swoich kapitałów w marce polskiej. **Ta masowa ucieczka przed marką polską** jest n. p. wyłącznie przyczyną omawianej onegdaj na Sejmie spekulacyi giełdowej, nie zaś, jak to przedstawić usiłował wiceminister Rybarski, iż spekulacya walutowa obniża kurs marki. **Dewaluacya marki skłonila liczne koła do czynienia usiłowań, by banknotów koronowych nie wymieniać na walutę polską.** Jest publiczną tajemnicą, iż przemycano masowo korony z Polski do Czech i Rumunii, wogóle za granicę, byle nie poddać się operacyi wymiennej. Co więcej, giełdy w kraju notują obecnie kurs niestemplowanej korony wyższy od ustawowej relacyi, mimo, iż ta niestemplowana korona dziś pozbawiona jest tak ważnej swojej funkcyi jako ustawowego środka płatniczego, że zatem w niej nie mogą być uskuteczniane wpłaty ani zaciągane nowe zobowiązania.

Ta druga przyczyna „korzystnego“ wyniku wymiany również nie daje podstaw do radości, jakiej wyraz dał p. minister Grabski. Wolelibyśmy, a sądzimy, że tego zdania musi być p. Grabski, by korzystny kurs waluty polskiej skłonił szerokie masy do wprowadzania nowych z zagranicy koron, niż, żeby rzecz miała się, jak obecnie, by korony krajowe uciekały panicznie z kraju przed grożącą im wymianą na marki.

Tak więc pokrzywdzenie Małopolski przy ustawowem ustalaniu relacyi korony do marki, oraz fatalny kurs marki polskiej, są głównemi, jeśli nie jedynemi przyczynami stwierdzonego przez ministra zjawiska, że tak nieznaczna ilość koron została do wymiany. Fakty te przekreślają w znacznej części korzyść, jaką państwo osiągnęło skutkiem przejęcia niewielkiego stosunkowo długu austryackiego.

Do zadowolenia nie miał p. minister skarbu zupełnie powodu.

Pożyczki zagraniczne, a wewnętrzna pożyczka państwowa

Kraków, 3 maja.

Jednem z najważniejszych zadań Rządu Polskiego **jest uzyskanie za granicą wielkiej pożyczki długoterminowej,** gdyż bez pomocy z zewnątrz nie zdołamy odbudować ani uruchomić rolnictwa i przemysłu, i jakkolwiek kraj nasz kryje w swem wnętrzu bezcenne wprost skarby, będziemy nadal cierpieć brak żywności, opału, odzieży. Stan obecny gdyby potrwał dłużej sprowadzi na nas zupełną ruinę gospodarczą i upadek niezależności politycznej, którą się od kilkunastu miesięcy cieszymy.

Na szczęście ratunek w sprawie uzyskania pożyczki zagranicą w dużej mierze zależy od nas samych. Zagranica zwróciła już uwagę na pomyślne warunki naszego bytu gospodarczego. Jeszcze przed wojną francuski geograf Vallon wykazywał, że Polska musi powstać jako Państwo niepodległe, gdyż wspólne zagłębia węglowe i przemysł, rozwijający się dokoła nie go doprowadzą do zjednoczenia trzech zaborów. W czasie wojny zaś wybitny statystyk angielski Geoffroy Drage udowadniał, że Polska jako całość gospodarcza ma wszelkie warunki samodzielnego rozwoju.

Mimo tych pochlebnych zdań o warunkach naszego życia gospodarczego zabiegi Rządu Polskiego o uzyskanie większej pożyczki długoterminowej w Stanach Zjednoczonych nie przyniosły dotychczas żadnego rezultatu. Przyczyny tego niepowodzenia tkwią w części w ogólno-światowych trudnościach kredytowych, sprowadzonych wojną, **częścią zaś w braku zaufania zagranicy do nas.**

Wiadomo bowiem powszechnie, że na ziemiach Polski nagromadziła się duża ilość papierowych środków płatniczych jeszcze przed uzyskaniem niepodległości. Rząd zaś polski nawet na pokrycie zwyczajnych wydatków musi wypuszczać coraz nowe miliardy marek, a mieszkańcy gromadzą je i obracają tylko na własne potrzeby, jak gdyby obowiązkiem państwa było dbać o korzyści jednostek, one zaś były zwolnione od wszelkich świadczeń na rzecz państwa. **Jeżeli właśni obywatele nie okażą że całe mienie gotowi oddać państwu do dyspozycyi, czyż możemy dziwić się obcym, jeżeli nie mają do nas zaufania?**

Każdy Polak, od tego, który zdołał zaoszczędzić 100 K do tych, którzy rozporządzają milionami **powinien oddać całą gotówkę Państwu.** Złóżmy miliardy, a w ten sposób uwolnimy się od drożyzny, spowodowanej głównie nadmiarem pieniądza i otworzymy sobie drogę do kredytu światowego, który jedynie może nas wyratować z dzisiejszych trudności gospodarczych.

Powodzenie tej pożyczki rozstrzygnie o tem, czy uzyskamy kredyt za granicą.

Amerykański „nowy bogacz“.

CZŁOWIEK, KTÓRY W PRZECIĄGU TRZECH MIESIĘCY ZAROBIŁ 15 MILIARDÓW KORON.

Ilość wojennych dorobkiewiczów w Stanach Zjednoczonych jest większą, niż w jakimkolwiek innym kraju. Cały szereg ludzi, którzy przed pięciu laty zaliczali się do biedaków, obecnie posiadają piękne wille w najelegantszych miejscowościach kąpielowych, własne auta, liczną służbę, wspaniałe brylanty i kolosalne kapitały. Królem amerykańskich „nowych bogaczy“ jest bez wątpienia Mr. Allan Ryan, który w przeciągu trzech miesięcy zarobił 15 miliardów koron!

Ryan, zanim zrobił swą bajeczną karyerę, był skromnym agentem giełdowym, uważanym przez kolegów za dość „słabą głowę“. Giełda na Wall-street jest instytucyą, w której trzeba silnych nerwów, mięśni i łokci, aby sobie zdobyć wygodne miejsce. Ryan był cichy i nieśmiały, to też inni sprytniejsi, obrotniejsi ubiegali go w chwytaniu zyskownych interesów.

Aż pewnego dnia uśmiechnęło się Ryanowi

szczęście. Zakupił tanio akcye pewnego towarzystwa, które nagle podskoczyły w górę. Posiadając kapitał obrotowy, Ryan dokonał jeszcze kilku innych spekulacyi giełdowych w większym stylu i w przeciągu trzech miesięcy stał się miliarderem.

Mr. Ryan, który jest człowiekiem, liczącym dopiero 40 lat, nabył przepyszny pałac, urządził go wytwornie według własnego gustu i ozdobił cennemi dziełami sztuki. Na wydawanych przez niego ucztach bywa najlepsze towarzystwo nowojorskie, bo mr. Ryan nie należy do owych nadętych parweniuszów, którzy się ośmieszają swą pychą i bezsensownymi zbytkami. Jak dawniej, zachowuje się skromnie, a bogactw używa w sposób godziwy i rozumny.

10 bandytów przed sądem doraźnym.

Wczoraj rano w gmachu sądu wojskowego przy ul. Montelupich w Krakowie rozpoczęły się rozprawy sądów doraźnych wojskowego i cywilnego, **przeciw 10 bandytom, oskarżonym o szereg napadów rabunkowych** w marcu i kwietniu bieżącego roku, w okolicach Krakowa.

Przed sądem doraźnym wojskowym staje 7 członków bandy, jako należących do wojska, zaś przed sądem doraźnym cywilnym trzech bandytów.

Rozprawa sądu doraźnego wojskowego odbywa się w głównym gmachu na I. piętrze, sądu cywilnego na drugiem piętrze.

Rozprawie przed trybunałem wojskowym przewodniczy major Harasymowicz, wotują: kapitan korp. sądowego Horski, podpor. Bieder, oraz dwaj szeregowcy. Oskarża podprokurator major Wysocki. Na ławie oskarżonych zasiadają: Józef Pihl, Józef Knuplerz, Klemens Szymoniak, Antoni Klimek, Józef Łusina, Józef Szczotkowski i Jan Hyla, wszyscy dezerterzy z wojska polskiego. **Oskarżeni przyznają się w zupełności do winy.**

Rozprawa przed sądem doraźnym cywilnym zakończy się prawdopodobnie dzisiaj, przed sądem doraźnym wojskowym we czwartek.

Akt oskarżenia zarzuca szajce Pihla 7 napadów rabunkowych i to: w Korabnikach dnia 23 kwietnia, w Jawczycach dnia 3 marca, w Krzęcinie dnia 19 marca, w Sułkowicach dnia 15 kwietnia, w Łazanach na plebanię i na domostwo gospodarza Tańculi dnia 24 kwietnia, oraz w aKnowie dnia 17 kwietnia. **Bandyci byli zorganizowani i napadów dokonywali według naprzód omówionego planu.** Posiadali stale przy sobie broń palną i **za pomocą rewolwerów terroryzowali napadniętych.** Podczas rabunków postępowali z ludźmi bezwzględnie, a nawet dopuszczali się udręczeń, aby wymusić od napadniętych pieniądze.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Piusa V.

Wschód słońca 5·10

Zachód słońca 8·04

Długość dnia 15·04

Środa **5** Maja

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Pani Chorążyna“.
Czwartek: „Ciemne siły“.
Piątek: „Lilla Weneda“.

TEATR „BAGATELA“.

Środa: „Jastrząb“.
Czwartek: „Jastrząb“.
Piątek: „Jastrząb“.

TEATR POWSZECHNY.

Środa: „Róża Stambułu“.
Czwartek: „Krakowiacy i Górale“.
Piątek: „Kwiat paproci“.

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Środa: „Sybilla“.
Czwartek: „Sybilla“.
Piątek: „Sybilla“.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (pl. św. Ducha).

Środa. prof. dr J. Flach: „Żydzi w literaturze polskiej“.

KOLLEGIUM WYKŁADOWÓW NAUKOWYCH.
Rynek główny. Linia A—B L. 39.

Czwartek: Julian Tuwim: „O futuryzmie“.

Na konferencyę w Spaa wyśle także Polska swoich delegatów.

(k.) Berliński „Lokalanzeiger“ donosi z Paryża, iż koalicyjne koła polityczne przygotowują obecnie program konferencyi mężów stanu w Spaa. Między innemi brana jest poważnie w rachubę kwestya, aby obok Francyi, Anglii, Włoch i Belgii wzięły także udział w konferencyi **Polska i Czechosłowacya** oraz inne państwa, które mają szczególniejszy interes w rozbrojeniu Niemiec.

Nowy gabinet w Czechach.

Praga. (PAT) Jak podają dzienniki **prezydent ministrów Tuszar,** który otrzymał od prezydenta Masaryka misyę utworzenia nowego gabinetu **zamierza pozostawić z dotychczasowych ministrów tylko Benesza i Swehlę, a wszystkie inne teki mają być obsadzone przez zupełnie nowych polityków.** Rekonstrukcya gabinetu ma nastąpić w najbliższych dniach. Uchodzi za pewne, że partye narodowo-socyalistyczne, które uzyskały przy wyborach dosyć mandatów, nie wyszlą swych zastępców do gabinetu. Pierwsze posiedzenie parlamentu ma się odbyć 18 maja.

Narodowe święto francuskie ku czci Joanny d'Arc.

(l.) Maurycy Barres wniósł w parlamencie paryskim projekt uznania dnia 2-go maja dniem święta narodowego ku czci Dziewicy Orleańskiej. W interesującym wywiadzie, zamieszczonym przez dziennik „Exelsior“ wyjaśnia Barres, iż czczenie pamięci Joanny d'Arc jest sprawą najzupełniej daleką od wszelkiej partyjności. Dziewica Orleańska stoi ponad całą Francyą. Pod jej sztandarem ma dokonać się cud narodowego zjednoczenia całego państwa. Jej święto ma być świętem odwagi, świętem uzbrojonego i zabezpieczonego od wroga kraju.

Lekarz, który ordynuje tylko za wiktuały.

(m-m) Pewien lekarz w Gracu na drzwiach swej poczekalni przybił następujący napis: „porady lekarskiej udziela się tylko wzamian za wiktuały“. Starostwo zażądało od tego lekarza, aby napis usunął, jako sprzeciwiający się przepisom etyki lekarskiej, ale Izba lekarska stanęła w jego obronie. Lekarze styryjscy uznali, że motywy podane przez ich kolegę zupełnie jego postępowanie usprawiedliwiają. Drożyzna i brak środków żywności tak się dają we znaki, że nic w tem dziwnego, jeżeli lekarz działa w imię zasady: „Pomagam ja ci -- pomóż i ty mnie“.

Wezwanie do „uczciwego złodzieja“.

(m-m) W jednym z frankfurckich dzienników ukazał się następujący, charakterystyczny inserat: „Gotów jestem od uczciwego złodzieja, który mi ukradł trzy maszyny do pisania systemu Adlera, odkupić je po obowiązującej obecnie cenie“.

RADA M. KRAKOWA. Zapowiedziane na czwartek posiedzenie Rady miejskiej nie odbędzie się, gdyż drukarnia pomimo licznych urgensów dotychczas nie ukończyła druku budżetu. Wobec tego obrady budżetowe, które już mogły się były odbyć z początkiem kwietnia niestety odwlekły się aż do obecnej chwili. O ile druk będzie na czas gotów, posiedzenia odbędą się w przyszłym tygodniu.

MĄKĘ BIAŁĄ AMERYKAŃSKĄ zamiast chleba wydadzą od piątku 7 maja br. konsumy i sklepy rejonowe po 75 dkg. na osobę w cenie po 7 K 50 h tj. 5 Mk 25 fen. za odłączeniem 78 odcinka starej legitymacyi zbiorowej.

ZIEMNIAKI DO SADZENIA. Magistrat zawiadamia, że w miarę zapasów M. Biuro aprowiz. (ul. Poselska) wydaje ziemniaki do sadzenia rolnikom i dzierżawcom parcel prywatnych, którzy w swoim czasie zgłosili zapotrzebowanie w Wydziale III c) Magistratu.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „P. Chorążyna“ tak entuzyastycznie przyjęta w obecnem wznowieniu. Jutro po raz 6 oryginalny dramat Grabińskiego „Ciemne siły“ z pp. Kacicką, Pancewicz, Jednowskim, Kustowskim, Motyczyńskim, Ziembińskim. W piątek „Lilla Weneda“. Próby z komedyi M. Fiałkowskiego pt. „Pan poseł“ są w pełnym toku. Doskonała ta sztuka wejdzie na afisz teatru Słowackiego w przyszłym tygodniu.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj, jutro i w piątek powtórzony będzie „Jastrząb“ Croisetta, budzący zawsze tak silne zaciekawienie całej widowni. Premierą najbliższą będzie najnowsza komedya Flersa i Caillaveta pt. „Zakochani“ w tłumaczeniu Włodzimierza Perzyńskiego. Ogromnie wdzięczna i miła ta farsa, posiada żywą fabułę owianą szczerym humorem. Reżyseryę prowadzi p. Noskowski.

WYSTĘPY MIECZ. FRENKLA rozpoczną się na scenie „Bagateli“ z końcem maja i to w „Panu Pośle“ Fijałkowskiego w myśl życzenia autora, który oddając tę sztukę dyrekcyi zastrzegł sobie udział znakomitego artysty w roli tytułowej.

VIII KONCERT SYMFONICZNY, który staraniem „Związku muzyków“ odbędzie się w „Bagateli“ w niedzielę dnia 9 maja o godzinie 11.30 w południe obudził wielkie zainteresowanie. Znakomity pianista prof. Eisenberger odegra prześliczny koncert Griega A-mol z tow. orkiestry. Oprócz koncertu wykonaną będzie tegoż kompozytora suita symfoniczna „Sigurd Jorsarfal“ oraz suita taneczna Svendsena. Poemat symfoniczny Sibeliusa „En Sage“ będzie po raz pierwszy w Krakowie wykonany. Dyrygują kapelmistrze: Walewski i Górzyński.

NOWA POLSKĄ OPERETKA. Autor popularnych wodewilów p. Stefan Turski, napisał arcywesołe operetkowe libretto pt. „Miłostki wojskowe“, do którego to libretta muzykę skomponował znany muzyk krakowski p. Michał Świerzyński. „Miłostki“ przyjął do wystawienia na scenie teatru „Nowości“ w Warszawie dyr. Ludwik Śliwiński. Kraków jednak uzyskał pierwszeństwo w wystawieniu nowości twórców krakowskich i około połowy maja „Miłostki“ ujrzą światło kinkietów na scenie teatru powszechnego. Premiera odbędzie się na benefis jubileuszowy zasłużonego reżysera operetki p. Andrzeja Lelewicza. Próby, w których bierze udział cały zespół operetkowy, w pełnym toku.

PROMOCYA ARTYSTY TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. P. Zygmunt Tempka-Nowakowski utalentowany artysta im. Słowackiego jest pierwszym aktorem, któremu w auli Uniwersytetu Jegiellońskiego wręczono dyplom doktorski. Niezwykła ta promocya odbyła się w piątek o godzinie 1 w południe. Aula była zapełniona szczelnie. Na uroczystość przybyli koledzy i koleżanki artysty, dyrektorzy teatrów krakowskich, literaci dziennikarze i publiczność zbliżona do kół artystycznych. Rektor uniwersytetu dr Estreicher wygłosił przemówienie, zaznaczając, że w tym przybytku po raz pierwszy odbywa się akt promocyjny artysty dramatycznego. Następnie prof. Chrzanowski w gorących słowach pochwalił pracę doktorską promowanego „O komedyach Narzymskiego“. Po przemowie dziekana Wydziału filozoficznego prof. dra Sinki p. Nowakowski złożył ślubowanie. Nowo promowany doktor w kilku słowach zaznaczył, różnicę pomiędzy dawnem a obecnem stanowiskiem aktora w społeczeństwie. Dawniej aktorów chowano nawet na osobnych cmentarzach jako wyrzuconych poza nawias społeczeństwa. Obecnie aktor jest równouprawnionym obywatelem. Po promocyi zebrani składali p. Tempce-Nowakowskiemu serdeczne gratulacye.

LITERACI I DZIENNIKARZE KRAKOWSCY W GDAŃSKU. Wycieczka krakowskiego „Związku pracowników pióra“ do Gdańska odbędzie się nieodwołalnie w tym miesiącu. Bliższe szczegóły ogłoszone będą niebawem.

„ŻYWY DZIENNIK“ Związku pracowników pióra ilustrowany świetnymi karykaturami Grosa, który tak niezwykły odniósł sukces w ubiegłym tygodniu i przypomniał najlepsze czasy Zielonego Balonika, zostanie powtórzony na fundusz zapmogowy dla literatów (z dodaniem całego szeregu aktualności) w sali Domu artystów (plac św. Ducha) w poniedziałek 10 bm. o godz. 7.30 wieczór. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

„ŻYDZI W LITERATURZE POLSKIEJ“. Na temat powyższy wygłosi dziś (środa) o godz. 7.30. prelekcyę prof. dr Józef Flach staraniem „Związku pracowników pióra“ w sali Domu artystów (plac św. Ducha).

WYCIECZKA SPISZAKÓW I ORAWIAKÓW w liczbie 120 przybywa do nas w piątek o godzinie 9 i pół wieczorem. Komitet plebiscytowy dla Spisza i Orawy z prof. Józefem Kantorem na czele czyni przygotowania, aby gości przyjąć serdecznie i uprzyjemnić im czas pobytu w Krakowie. Uprasza się o przybycie na dworzec celem powitania drogich rodaków.

UROCZYSTOŚĆ 3 MAJOWĄ W KINIE ŻOŁNIERSKIEM. Staraniem Koła VI TSL. odbyła się uroczystość 3 majowa w Kinie Żołnierskiem przy natłoczonej widowni. W pięknie udekorowanej sali na wzniesionem podyum zajęli miejsca: Gen. Symon, gen. Stiller, wiceprez. Rolle, ks. Rektor Korzonkiewicz oraz przybyli goście i członkowie Koła VI TSL. Słowo wstępne o znaczeniu Konstytucyi 3-go maja wypowiedział dr R. Struczowski. W części koncertowej wzięli udział znakomity chór męski, solistka p. Marya Mściwujewska, która dźwięcznym, silnym głosem odśpiewała aryę z „Halki“ i pieśni z akomp. p. Lewickiego. Orkiestra Telegrafistów pod kier. p. Daniszewskiego odegrała artystycznie kilka utworów. Znana poetka p. Marya Westfalewicz odeklamowała swój patryotyczny wiersz pt. „Wolnej Polski 3 maj“, oraz p. dr Lubecki wygłosił silny, piękny wiersz własny pt. „3 maj“. Ks. Kapelan Jarosiński w dłuższem przemówieniu wskazał żołnierzom ich obywatelskie ideały, które powinni pielęgnować. Nastąpiła owacya dla Naczelnika Piłsudskiego, naszej zwycięskiej armii, oraz obecnego na sali gen. Symona. Niemilknącym okrzykom na ich cześć nie było końca. Całość pozostawiła wspaniałe, niezatarte wrażenie.

POSWIĘCENIE NOWEJ PLACOWKI HANDLOWEJ. Wczoraj popołudniu odbyło się uroczyste poświęcenie nowej placówki handlowej pod firmą: „Bracia Mikołajtys“ przy ul. Poselskiej. Ceremonii religijnej dokonał ks. kanclerz dr Miś w asystencyi ks. przeora Walczaka. Na uroczystość przybyło grono osób ze świata kupieckiego oraz finansowego. Po poświęceniu przemówił ks. kanclerz i w podniosłych słowach wskazał cele nowej placówki i drogi, po których powinien kroczyć kupiec polski dla dobra Ojczyzny. Przemówił następnie ks. przeor Walczak kończąc toastem uroczystość na pomyślność rozwoju firmy. Czynności swe rozpoczyna firma z dniem dzisiejszym. Nowej placówce składamy staropolskie „Szczęść Boże“.

SEZON KĄPIELOWY SIĘ ZBLIŻA Rodzice chorej dziatwy już teraz czynią zabiegi o przyjęcie dzieci do kolonii rabczańskiej. Dotychczas jednak opiekunowie kolonii nie mogą ustalić cyfry dziatwy ani też ilości seryi gdyż to wszystko zależnem będzie od środków jakiemi rozporządzać będą, a w pierwszym rzędzie od aprowizacyi. Spodziewać się należy, że prezydyum m. Krakowa przyjdzie z pomocą kolonii, gdyż z niej korzysta najbiedniejsza dziatwa krakowska. Nim powstanie całoroczny sezon, który jedynie może rozwiązać ten piekący problem, koniecznem jest utworzenie trzech sekcyi.

jących jak najliczniejszy wyjazd. Niech więc czynniki miarodajne jak najszybciej postanowią, aby zabezpieczyć pobyt dziatwie w zbawczych zdrojach rabczańskich. Z wdzięcznością wspomina dziatwa swych dobrodziejów Rektora Zolla, dyr. Sędzimira i dra Langa, niechże wśród nich znajdzie się także prez. m. Krakowa, oceniając dobrodziejstwa kolonii dla dziatwy miejskiej.

(T) **BADANIE CEN MLEKA.** Państwowy urząd walki z lichwą przedsięwziął podczas dzisiejszego targu badanie cen mleka przywiezionego przez okolicznych wieśniaków. Okazało się, że w wielu wypadkach żądano za mleko ceny lichwiarskie, przeciw czemu funkcyonaryusze urzędu walki z lichwą energicznie zareagowali, konfiskując mleko a przeciw paskarzom wytaczając dochodzenie karne.

(T) **BADANIE CEN W SKLEPACH KRAKOWSKICH.** Jak się dowiadujemy państwowy urząd walki z lichwą ma przedsięwziąć w najbliższych dniach badanie cen towarów w sklepach krakowskich.

(T) **DOCHODZENIE KARNE PRZECIW KELNEROM.** Jak się dowiadujemy policya wszczęła dochodzenia przeciw kelnerom, uczestnikom onegdajszego napadu na kawiarnię Bizanca i Noworolskiego. Kelnerzy chcąc w tym wypadku „przeszkodzić" funkcyonowaniu tych kawiarni, kazali najprzód raczyć się jako goście a poźniej zabrali się do rozbijania naczyń i demolowania lokali.

(T) **SPADEK CEN W KAWIARNIACH PODCZAS STRAJKU KELNERÓW.** Wczoraj goście wszystkich kawiarni krakowskich zauważyli w pewnych lokalach nagły spadek cen. Dość przytoczyć jako przykład fakt, że w jednej z kawiarń krakowskich płatniczy pobierał za szklankę czystej wody sodowej 1 koronę, podczas gdy obecnie pobierają za tą samą wodę 60 hal. Oto przykład, jakie zarobki mieli kelnerzy.

(T) **ARESZTOWANIE POD ZARZUTEM SPRZENIEWIERZENIA.** Wczoraj aresztowano tutaj Natana Reicha l. 27 i Ozyasza Augartena l. 30 podejrzanych i sprzeniewierzenie dużj paki z wyrobami ręcznymi (zabawkami itp.) wartości 105.000 K. na szkodę spedytora Leona Rendelsteina. Aresztowani mieli polecenie odstawienia paki z Krakowa do Lwowa, po drodze jednak paczka ta w tajemniczy sposób ulotniła się. Aresztowani wypierają sie wszelkiej winy.

(T) **NIEFORTUNNI SMAKOSZE.** Wczoraj w nocy dwaj „niebiescy ptakowie" Stanisław Szewczyk i Michał Burczak wybrali sie na dworzec kol. gdzie dobrali się do wagonu marmolady skąd skradli kilka wiader tego przysmaku, wartości 1000 K. Aresztowano ich.

(T) **ARESZTOWANIE OSZUSTA.** Wczoraj aresztowano Jakuba Feldgrabena l. 56, ściganego listem gończym przez państwowoą policyę w Tarnowie pod zarzutem oszustwa.

(T) **DACHÓWKĄ W GŁOWĘ.** Wczoraj o godzinie 12 w południe na ulicy Floryańskiej spadła na głowę p. Julii Cieślik wyrobnicy l. 29 olbrzymia dachówka raniąc ją w głowę. Opatrzyło ją wezwane Pogotowie.

(T) **AWANTURA W CICHYM KĄCIKU.** Wczoraj wieczorem na dozorcę pól miejskich Józefa Stolarczyka napadło kilku awanturników, którzy pobili go silnie zadając mu nawet kilka ran. Wezwane Pogotowie opatrzyło pobitego.

(T) **WŁAMANIE DO MIESZKANIA.** Onegdajszej nocy włamano się do mieszkania Franciszka Grudzińskiego, gdzie skradziono garderobę, bieliznę i wiktuały wartości 20.000 K. Sprawcy na razie nie znani.

(T) **NIEMIŁE SPOTKANIE.** Wczorajsej nocy podczas przeglądu ulic, agent policyjny Zyczko wraz z żołnierzem posterunkowym idąc długością ulicy Kobierzyńskiej, napotkał dwu podejrzanych mężczyzn dźwigających olbrzymie toboły, którzy na widok policyantów poczęli szybko uciekać. Wywiązała się zaciekła gonitwa, podczas której żołnierze policyjni dali kilka strzałów, złodzieje jednak zdołali zbiedz zostawiając toboły. Podczas badań okazało się, że jeden znich został ranny gdyż pozostawił ślady krwi. W porzuconych tobołach znaleziono wiele garderoby wiejskiej tj. spodnice, gorsety itp.

Z KINEMATOGRAFÓW KRAKOWSKICH.

„Noc 24 kwietnia".

(Dramat kryminalny w 5 aktach z Giovanną Teą).

Niezwykle piękny film wyświetla obecnie wytworny kinoteatr „Sztuka". Fabuła filmu zaczerpnięta jest z interesującego życia detektywistycznego.

Bankier Viviani został w swem mieszkaniu zamordowany. Podejrzenie pada na jego żonę, która z powodu sprzeczki z mężem opuszcza dom i wyjeżdża do Genui. Policya telefonuje do Genui, aby przybywającą do miasea lady zaaresztować. W międzyczasie pojawiają się notatki dziennikarskie o morderstwie z zaznaczeniem, że podejrzani są żona bankiera oraz hr. Retgol, który również tego samego dnia nagle opuścił Rzym. Hr. Retgol przeczytał tę notatkę w Genui — przybył z powrotem do Rzymu, aby usprawiedliwić swój wyjazd — jednak zeznania jego o bezwzajemnej miłości do lady Viviani i że z zamordowaniem bankiera niema nic wspólnego, ni znajdują wiary — i zostaje aresztowany. Aresztowanie lady Viviani oraz hr. Retgala nie wyświetliły zupełnie tajemniczego zabójstwa. Komisarz policyi niezadowolony z dotychczasowego śledztwa — sprawę bierze w swe ręce. Śledząc życie w opustoszałym pałacu bankiera podsłuchał rozmowę lokaja i pokojówki, która nasunęła mu podejrzeni w kierunku lokaja i pokojówki.

I rzeczywiście idąc po nitce do kłębka wykrył sprawców morderstwa. Lady Viviani i hr. Retgal zostali wypuszczeni na wolność.

Film powyższy mimo pierwszorzędnej treści nie miałby takiego powodzenia, gdyby główna rola bohaterki nie spoczęła w rękach utalentowanej artystki Giovanni Tey. Z roli swej stworzyła prawdziwe arcydzieło sztuki scenicznej.

Ponadto wyświetla doskonałą komedyjkę „Nie znoszę oporu -- za wszystko płacę". Obecny program „Sztuki" ma zapwnione niesłabnące powodzenie.

NADESŁANE.

Ruch giełdowy.

Kraków, 5 maja.

(4) Na giełdzie krakowskiej w dniu wczorajszym, — podobnie jak już od dłuższego czasu — panował ożywiony ruch walutowy.

Szczególnie poszukiwane były waluty i dewizy zagraniczne.

Marki niemieckie oraz wypłaty na Berlin okazują w dalszym ciągu tenedencyę zwyżkową.

Leje rumuńskie i dolary amerykańskie były bardzo poszukiwane, a kurs ich stale się podnosi.

Także wypłaty na Pragę i Wiedeń osiągnęły znaczną zwyżkę. Za koronę czeską płacono **4'25 kor.,** za wiedeńską 1'25 kor.

Zurych osiągnął za **1 franka 53 koron.** Mniej ożywiony był targ papierów przemysłowych. Poszukiwane jedynie akcye „Siersza", „Zieleniewski" i „P. T. H.".

W papierach lokalnych **zastój zupełny.** Listy zastawne i obligacyjne od dłuższego już czasu **nie znajdują nabywców.**

Ceduła kursowa Giełdy krakowskiej

z dnia 4 maja 1920 r.

	Ofiarowano K	Żądano K
Marki niemieckie po 100 M.	440·—	460·—
„ „ „ 1000 M.	465·—	485·—
Ruble carskie po 100 Rb	320·—	330·—
„ „ „ 500 „	300·—	320·—
„ dumskie	75·—	85·—
Franki francuskie	—·—	—·—
Dolary amerykańskie (à 100, 50, 20, 10)	250·—	265·—
Liry włoskie	—·—	—·—
Lei rumuńskie	432·—	442·—
Berlin	480·—	495·—
Praga	415·—	425·—

Lwów, 4 maja.

Ruch na giełdzie lwowskiej w dniu 4 maja przedstawia się następująco:

Waluty: Ruble carskie za 100 płacą 227'50, żądają 241'50, ruble carskie za 500 — 213 (231), transakcye 225, ruble carskie drobne 199'50 (213'50), ruble dumskie za 1000 — 49 (59'50), ruble dumskie za 250 — 38'50 (39'20), karbowance za 1000 10'50 (17'50), grzywny za 500 i wyżej 10'50 (17'50), 100-frankówki francuskie 1085 (1225), 100-frankówki szwajcarskie 2800 (3000), szterlingi 700 (770), dolary amerykańskie 168 (182), transakcye 178, dolary kanadyjskie 133 (147), marki niemieckie za 1000 — 322 (336), transakcye 330'50, marki niemieckie za 100 — 315 (329), lei rumuńskie za 500 — 280 (294), lei rumuńskie drobne 210 (224), liry włoskie 735 (875). czeskie korony 262'50 (272'50).

Dewizy: Londyn 700 (770), Paryż 1120 (1260). Zurych 2340 (3220), Praga 278'60 (292'60), Wiedeń 77 (91), Berlin 332'50 (353'50), transakcye 345. Nowy York 164'50 (185'50).

Wiedeń, 4 maja.

Notowania giełdy z dnia 4 maja: Renta majowa 96'50, Austryacka renta koronowa 91'75, Renta lutowa 96'75, Węgierska renta koronowa 120'50, Losy tureckie 1900, Prioryteta kolei południowej 1095, Kolej północna 1250, Kolej lwowsko-czerniowiecka 1930, Koleje austryackie 4460, Koleje południowe 609, Alpiny 4240, Towarzystwo górniczo-hutnicze 10000, Krupp 1469, Huta Poldi 2880, Pragskie Towarzystwo żelaza 7770, Rima 3545, Scoda 2820, Zieleniewski 1575, Apollo 3900, Fanto 15400, Galic. Karpaty 11150, Galicya 14700.

Zurych, 4 maja.

Kursa początkowe: Dewiza na Berlin 995, Praga 680, Budapeszt 245, Wiedeń 275, Austryackie korony stemplowane 295.

Banknoty koalicyjne dla zakupna środków żywności i surowców.

Paryż (PAT). Radio. Pierwsze posiedzenie międzynarodowej parlamentarnej konferencyi handlowej odbędzie się jutro, w pałacu Luxemburg. Niektóre delegacye, jak angielska, przybyły już do Paryża. Dawny prezes Izby handlowej w Paryżu, Walter Behrens, przedstawił już niektórym uczestnikom konferencyi pewne plany. Behrens stawia wniosek, aby **dla spłaty niezbędnych środków żywności i surowców, koniecznych do odbudowy Europy, państwa koalicyjne:** Anglia, Stany Zjednoczone, Francya, Włochy, Belgia i t. d. **wydały koalicyjne banknoty, które byłyby przez państwa te zagwarantowane.** Banknoty te miałyby kurs: **funt szterlingów równy 5 dolarów, równy 25 frankom, równy 25 lirom.** Banknoty te miałyby prawny obieg **tylko w krajach sprzymierzonych.** Te pieniądze międzynarodowe powinny **służyć pod kontrolą międzynarodowej rady zarządzającej do zakupna niezbędnych środków żywności i surowców.**

Kłopoty mieszkaniowe b. ministra zdrowia.

Warszawa (tel. M.). Były minister zdrowia publicznego, p. Janiszewski, zwrócił się do marszałka Sejmu ze skargą, że władze municypalne krakowskie zasekwestrowały jego prywatne mieszkanie, **pozostawiając go bez dachu nad głową.** Dr. Janiszewski musiał urządzić sobie mieszkanie **w namiocie prowizorycznym poza miastem.**

Poseł niemiecki przy Watykanie.

Nauen (PAT). Radio. Poseł niemiecki przy Watykanie, von Bergen, wręczył papieżowi **pismo uwierzytelniające** i podkreślił lojalne poparcie rządu niemieckiego w dążeniach papieża do przywrócenia zasady sprawiedliwości.

Bolszewicy niemieccy działają nadal w Ruhr.

Nauen (PAT). Radio. Położenie w rejonie Ruhr **obserwuje ogół obywatelstwa z niepokojem. Czerwona gwardya zamierza, zdaniem prasy niemieckiej, w najbliższym czasie wywołać powstanie.** Poszczególne kopalnie zażądały odpowiedniej ochrony.

Niemcy wydają okręty

Nauen. (PAT. Radio). W najbliższych dniach odjeżdża do Londynu delegacya żeglugi niemieckiej celem dalszego pertraktowania nad oddaniem okrętów niemieckich koalicyi.

O pokój Ameryki z Niemcami

Waszyngton. (PAT). Wniosek Knoxa w sprawie pokoju z Niemcami powinien być we środę przyjęty przez senat bez dłuższej debaty, ponieważ większa ilość republikanów, oraz pewna ilość demokratów będzie za nim głosowała. Demokraci są zdania, że prezydent położy w tym względzie swoje veto i skorzysta ze sposobności, aby przedstawić senatowi komentarze do traktatu pokojowego.

Zmiana pociągów ekspresowych Paryż—Warszawa

Praga. (PAT). „Telegraphen Comp." donosi, że pociąg ekspresowy Paryż—Wiedeń—Warszawa ma być **zwinięty.** Ostatni pociąg ekspresowy z Paryża do Pragi odejdzie 7 maja, zaś z Pragi do Paryża 9 maja. W miejsce dotychczasowych pociągów kursować będą **bezpośrednie** pociągi ekspresowe **Paryż—Strassburg—Karlsruhe—**Norymberga—Cheb—Pilzno—Praga—Przerów—Bogumin—Warszawa i z **powrotem.**

Przed pokojem z Turcyą

Lyon. (PAT. Radio). **Pierwszego maja** wyjechała z Konstantynopola **delegacya turecka** pod przewodnictwem **Tewfika paszy do Paryża.** Ma ona otrzymać warunki pokojowe, ułożone przez koalicyę.

Po zamknięciu kroniki.

POŻEGNANIE WYCIECZKI GÓRNOŚLĄZAKÓW. Wczoraj w **refektarzu OO. Franciszkanów** pożegnano **wycieczkę Górnoślązaków,** która po 2-tygodniowym pobycie **w Krakowie,** wraca na teren plebiscytowy. **Wygłoszono** szereg przemówień między **innymi przemawiali:** wiceprez. miasta inż. **Rolle prezes Tow. Kresów** Zachodnich ks. **Ziemiałko i kierownik kursów** plebiscytowych p. **Jan Gruszecki. Wielkie wrażenie** wywołała przysięga, **złożona przez Górnoślązaków na ręce kierownika kursu p. Gruszeckiego,** wzruszające **też było przemówienie generała** Piaseckiego **do zdemobilizowanych** członków armii Hallera, **pochodzących z Górnego** Śląska.

100 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH o ładudze 3—4 ton na pełnych gumach pierwszorzędnych fabryk jak: HORCH, BENZ-GAGENAU, STOEWER, DIXI, OPEL, DAAG, BERGMANN, VOMAG, ARBENZ, HASSA, LLOYD itd. ma natychmiast do odstąpienia: 1011

TECHNICZNY DOM HANDLOWY ›AUTO-STAR‹ w Krakowie, ul. Sławkowska 32.

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 50.000 koron na korzystnych warunkach. Interes pewny. Zgłoszenia listowne do Admin. Gońca pod „Handlowiec 50.000“. 1154

Maszyna do pisania najnowszy model z widocznem pismem do sprzedania. W. Kuyna, Floryańska 3. 1149

Pierwszorzędną pralnię nowocześnie urządzoną, świetnie prosperującą, w śródmieściu, sprzeda za 320.000 marek Biuro kupna i sprzedaży real. Tumidajowicza w Krakowie, ul. Szewska 23, tel. nr. 1405. 1158

MŁODY SŁUŻĄCY z dobremi poleceniami poszukuje zajęcia w miejscu kąpielowem jako hotelowy lub do pensyonatu. Łaskawe zgłoszenia dla Wojciecha do Admin. Gońca 1159

Okazya! Wielki Fotoplastikum i Wylęgarnię sprzeda drogomistrz krajowy w Łańcucie. 1157

UNIEWAŻNIAM wojskow. książeczkę na nazw. Edwarda Szumer. 1155

MAGIEL KOŁOWA w dobrym stanie tanio do sprzedania w sklepie M. B. Leonardowicza 14. 1153

Kursa maturyczne i uzupełniające ›NAUKA‹ w Krakowie, ul. Jasna 5 przygotowują do matury gimn. realn.; seminar. do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.** 742

Prospekty na żądania. Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 11—12 i od 4—6.

2 starsze dziewczyny przyjęte zostaną do kasyna urzędniczego Zakładów Hutniczych w Trzebini do robót w kuchni. Starające się zechcą przedstawić się za zwrotem kosztów podróży. 1140



Mieszkania na lipiec i sierpień Pokój, całe utrzymanie, ewent bez) poszukuje profesor ze Lwowa (małżeństwo, dwoje dzieci, służąca) w zachodniej Galicyi, wieś lub miasteczko, okolica górska, zdrowa, rzeka, kolej. Zgłoszenia z warunkami aprowizacyjnymi i możliwą ceną. Dr. Łempicki, Lwów, Długosza 10. 1099

Kasy kontrolna Maszyny do pisania Rolki kuponowe do sprzedania, naprawę i przeróbki przyjmuje Juliusz Hecker, św. Marka 25. 1082

POTRZEBNY pomocnik fryzyerski wolny od wojska za odpowiedniem wynagrodzeniem Zgłoszenia: Księgarnia J. Masłowskiego w Mielcu-nowie. 1129

L. JABŁOŃSKI
Kraków, ul. Krakowska 5 (oficyny)
poleca P. T. Paniom swój bogato zaopatrzony
MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ i DZIECINNEJ
wykonany według najnowszych modeli
jako to:
płaszcze, spódnice i kostyumy oraz płaszczyki dziecinne.
Zamówienia uskutecznia się szybko i rzetelnie po cenach umiarkowanych. 890

NAJTAŃSZE OGNIOTRWAŁE **BUDYNKI I DACHY.** Wskazówki i liczne świadectwa darmo. **J. ZABOKRZECKI I SKA** 1151 Warszawa, ulica Czackiego nr. 9.

„CONSERVOL“ do konserwowania jaj, najlepszą farbkę w płynie do bielizny, knoty do lamp, szczotki ryżowe, kalafonię, farbę do farbowania materyi „Perkun“ poleca 1030
T. MĘŻYK, KRAKÓW, Plac Szczepański 8.

Nowo otwarte Biuro Władysława Ropskiego w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej 23, I. p. załatwia szybko i rzetelnie wszelkie przesyłki koleją i w miejscu, w wozach patentowanych, zatrudniając wyłącznie personal Towarzystwa Posługaczy w Krakowie. **Poleca się również Szan. Klienteli Biuro ogłoszeń, plakatowania, wynajmu mieszkań i sklepów po nader przystępnych cenach.** 1160

Żądajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przetłuszczonego „SPEIK“ 406 **Z FABRYKI „MAGNOLIA“** oraz mydła toaletowe: „Liliowe mleczne“, „Ewa“, „Magnolia“, „Perfumeryjne“, „Kosmos-Magnolia“, zawieraj. 80% tłuszczu, pastę do zębów marka „Ewa“, pastę do podłóg marka „Ewa“.
Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:
A. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35.

Zakład pogrzebowy Onufrego Fiuta w Krakowie, ul. Grzegórzecka L. 7 zaopatrzony we wszelkiego rodzaju trumny, przybory i kompletne wyprawy dla zmarłych. Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najokazalszych; załatwia wszelkie formalności, przeprowadza ekshumacye i przewozi zwłoki do wszystkich miejscowości po cenach umiarkowanych i przystępnych. Poleca się Szan. Publiczności. 999

KONICZYNĘ czerwoną, ŁUBIN, WYKĘ do siewu obecnego poleca **Skład nasion „ZAGON“** Spółka z ogr. por. Kraków, ul. Basztowa 17. 1004

ŚWIERZB leczy radykalnie Maść **„Scabioform-Orański“** prowizora farm. I. Orańskiego. 1132
Mocniejsza dla dorosłych i łagodniejsza dla dzieci.
Nie plami bielizny. Ma przyjemny zapach. Podczas wcierania łatwo wchłaniana jest przez tkanki ciała.
Po skończonej kuracyi łatwo daje się zmyć wodą.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

HURTOWNY SKŁAD POD FIRMĄ **M. KRÓL i S. RODAKOWSKI** W KRAKOWIE. JAGIELLOŃSKA 9 POLECA PT. KUPCOM I KÓŁKOM ROLNICZYM: **Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Zefiry, Płótna, Szertyngi, Nici, Bawełnę, Przędzę itp. artykuły.** KAŻDEGO TYGODNIA NOWE TRANSPORTY TOWARÓW.

HURTOWY SKŁAD APTECZNY J. CUKIERMAN Warszawa, Graniczna 15, tel. 41-61 POLECA DLA APTEK, SZPITALI ORAZ SKŁADÓW APTECZNYCH **wszelkie artykuły chemiczne i techn.** = po cenach umiarkowanych. = 1120

Magazyn nowości sp. z ogr. por. w Krakowie, ul. Floryańska 28 poleca 1097 suknie, bluzki, halki i t. p. dla pań jakoteż **sukienki, płaszczyki i wszelką konfekcyę dziecinną.**

Koniczynę czerwoną pierwszej jakości **nasiona buraków** doborowej jakości poleca do natychmiastowej wysyłki po najniższych cenach **Związek ekonomiczny Kółek roln.** w Krakowie, Wiślna 8.

Z powodu ustawicznych skarg na piwo flaszkowe oświadczamy, że **piwo okocimskie sprzedawane jest w Krakowie wyłącznie tylko w beczkach, zaś we flaszkach już od kilku lat wcale go nigdzie niema i nadal także nie będzie.** 1150 **Zarząd browaru w Okocimie.**

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec“ J. Konarski. — Redaktor odpowiedz. Wład... ...ki — Druk. Ludowa Kraków.